

Redakcja: Zawadzka 1 - Telefony: 138-28, 182-48, 102-28. - Administracja: Piotrkowska 11. - Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

**Warunki prenumeraty:**  
**PRENUMERATA** miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa” 2 zł. 50 gr.  
Odbieranie do domów — 40 gr.  
Prenumerata zamiejscowa 3 zł. —  
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium wręczane są za bezpłatność. Recepty i zarządzenia redakcji nie wraca.

# ECHO

Rok VI, № 288. Łódź, Poniedziałek 20 października 1930 r.

**Ważne ogłoszenia:**  
Przed tekstem t. j. 1-a strona 35 gr. za w. m/m i lam, strona 6 lam; w tekście 35 gr.; nekrologi 20 gr.; za zwyczajne 25 gr.; drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotnych 1 zł.  
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

## At dla uczestników walki o szkołę polską na Zamku.

**Dwudniowy zjazd w Warszawie.**  
Warszawa, 20 października. (Od wł. k.) W związku z obłędem 25-lecia walki o szkołę polską w Warszawie ogólny zjazd b. uczestników. Rozesłano 1500 zaproszeń. Zjazd rozpocznie się o godz. 9 m. 30 uroczystym naradzeniem w Katedrze, otwar-

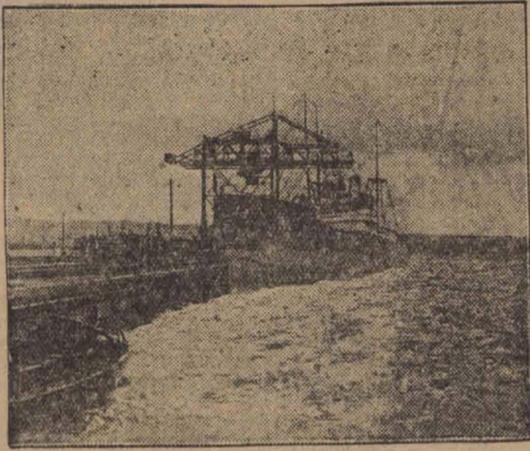
## Pięć kordonów policji ochraniało gmach „Robotnika”.



Warszawa, 20. 10. (Od wł. k.) W związku z obłędem 25-lecia walki o szkołę polską w Warszawie ogólny zjazd b. uczestników. Rozesłano 1500 zaproszeń. Zjazd rozpocznie się o godz. 9 m. 30 uroczystym naradzeniem w Katedrze, otwar-

było sześć tysięcy ludzi nie licząc tłumu stojącego na ulicy wczorajsze zgromadzenia opozycyjne wyglądały bardzo mizerne. Na sześciu wiecach PPS. C. K. W. urzędowych w Warszawie obecnych było do tysiąca osób, przy czym w niektórych lokalach zjawilo się po 40 — 50 uczestników. Wiec CKW. na Bielanych nie odbył się wcale z powodu braku słuchaczy. Po wczorajszym wiecu Federacji część uczestników skierowała się samorzutnie na ulicę Warecką gdzie zamierzała demonstrować przed redakcją „Robotnika”. Pięć kordonów policji pieszej i konnej nie dopuściło demonstrantów pod gmach wydawnictwa wobec czego tłum rozszedł się spokojnie do domów.

## Ruch w porcie Gdynińskim.



Ruch w porcie gdynińskim we wrześniu wzmożił się. W stosunku do sierpnia zwiększył się wywóz węgla do Danii — Portugalii, do Finlandii — podwójnie i do Francji o 30 proc. Jednocześnie zaznaczyć należy, że Polska mimo niezmiernie ciężkich warunków na rynku światowym, staje się znowu wielkim dostawcą zbóż. Dodatkowo saldo bilansu handlu zagranicznego zbożami i przetworami w roku gospodarczym 1929/30 wyniosło 179 milj. zł.

## Rzemieślnicy poparzą rząd marszałka Piłsudskiego.

**Uchwały 4-go Zjazdu Izby Rzemieślniczych.**  
Warszawa, 20. 10. (Od wł. k.) W drugim dniu obrad 4-go zjazdu Izby Rzemieślniczych przyjęto jednogłośnie następujące uchwały: usunięcie z życia politycznego partyjnictwa i anarchii oraz wzmocnienie podstaw ustrojowych państwa stanowi konieczny warunek gospodarczego rozwoju państwa i ustalenia jego niezawisłego bytu i trwałości waluty. W związku z jaknajrzejlejszą potrzebą poprawy ustroju niezbędnym jest przyznanie sa-

## Drukarnia komunistyczna w leśniczówce. Sześciu „zecerów” powędrowało za kratki.

Wilno, 20 października. (Od wł. kor.) W leśniczówce między Dziwieniem a Rubienowicami patrol Korpusu Ochrony Pogranicza wykrył drukarnię komunistyczną. — Gdy patrol wszedł do mieszkania zastał tam zajętych drukowaniem ośmiu antypaństwowych sześciu „zecerów”. Odprowadzono ich na strażnicę, gdzie podczas dochodzenia stwierdzono, iż są to znani komuniści oddawna poszukiwani przez władze bezpieczeństwa.

## Straszna katastrofa autobusowa pod Turkiem.

Wśród czterech ciężko rannych. znajduje się zastępca starosty konińskiego.

Łódź, 20 października. W dniu wczorajszym Wojewódzki Urząd Śledczy w Łodzi zaalarmowany został wiadomością o niebywałej katastrofie autobusowej pod Turkiem, w województwie łódzkim. Według zeznań świadków, katastrofę wydarzyła się w następujących okolicznościach: Na 5-ym kilometrze od Turki szofer autobusu pasażerskiego linii Konin — Łódź, należące do Zjednoczenie Kierowców „Sila” w Łodzi zauważył zbliżający się w przeciwnym kierunku autobus linii Kalisz — Turek. Ponieważ szofer samochodu Kalisz — Turek zgasił reflektory, szofer „Sily” sądząc, iż autobus ów skręcił ze środka szosy, pomknął pełnym gazem. Tymczasem jak się okazało w autobusie linii Kalisz — Turek światło zgasło wskutek zepsucia się motoru. Nastąpiło nieuniknione zderzenie. Oba autobusy zostały niemal doszczętnie rozbite. Z podgruzów zaczęły wydobywać się jęki rannych. Pośpieszono im z pomocą. Ciężko rannymi okazali się: Antoni Kukulski, Stanisław Deszer i Bolesław Gawroński, wszyscy z Turku. Wymienionych po udzieleniu im pierwszej pomocy, musiano przewieźć do szpitala. Pomiędzy rannymi znajdował się również zastępca starosty powiatowego w Koninie p. Wilczyński.

Który z szoferów ponosi winę katastrofy narazie nieustalono. Oba samochody zabezpieczone zostały na miejscu wypadku do czasu zejścia specjalnej komisji rzeczoznawców.

## Nowy konflikt chińsko-sowiecki.

Kowno, 20. 10. (Ar) Z powodu zamordowania dwóch sowieckich urzędników wschodnio-chińskiej kolei żelaznej spodziewać się należy nowego konfliktu między Rosją i Chinami.



Miss Aroha Clifford pierwsza kobieta, Nowej Zelandji, która uzyskała dyplom pilotki — przygotowuje się do lotu Anglia — Australia — Nowa Zelandja. (w)

## Zuchwały napad bandytów na wagon pocztowy.

Wrocław, 20. 10. (Ar.) — W sobotę wczorajszym wtargnęli dwaj zamaskowani bandyci do wagonu pocztowego pociągu osobowego Merzdorf — Striegau, w chwili gdy pociąg opuścił właśnie stację Rohnstock. Związaawszy urzędnika pocztowego, zakneblowali mu usta i rzucili w kąt wagonu. Następnie zabrali worek, zawierający 9.500 marek i opuścili wagon na krótko przed wjazdem pociągu do stacji Gräben. Mimo natychmiastowego pościgu policji, dotąd nie udało się wpaść na trop złoczyńców.

## Zatrucie alkoholem w kraju prohibicji.

Nowy Jork, 20. 10. (Ar.) Nowy Jork nawiedzony został obecnie nową falą zatrucia alkoholem. Mianowicie w niedzielę zmarło 9 osób wskutek zatrucia mniej wartościowymi napojami alkoholowymi.

## Wolnienie z pracy robotników polskich. 300 osób znalazło się na bruku.

Berlin, 20. 10. (Od wł. k.) Ządanie krajowego urzędu pracy kamieniołomy w Bruncku zwolniły w sobotę wszystkie zatrudnionych tam robotników polskich. Wśród zwolnionych znajduje się również siedem inwalidów. Ponieważ większość zwolnionych robotników ma rodziny na utrzymaniu, na bruku znalazło się około 300 osób.

Wobec tego, że wszystkie usiłowania powstańców skierowane są obecnie na zdobycie Sao-Paulo. Wedle tych doniesień, zajęli oni już stację Inparas, przez co dostał się w ich ręce cały szereg ważnych linii kolejowych. Kilka znaczniejszych oddziałów wojska maszeruje na Rio de Janeiro, które obecnie znajduje się w podwójnym niebezpieczeństwie, gdyż ataki powstańców skierowane są równocześnie z południa i północnego wschodu. W Rio de Janeiro i Sao Paulo ogłoszony został stan wojenny.

## Powstańcy w Brazylii zagrażają stolicy.

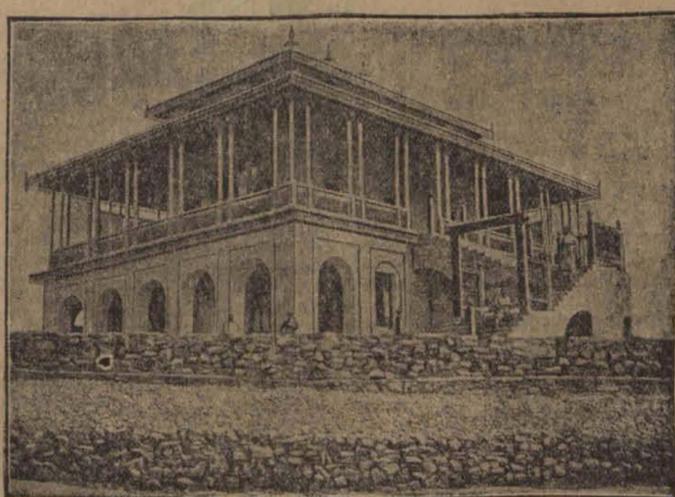
Paryż, 20. 10. (Ar.) Havas donosi, że wszystkie usiłowania powstańców skierowane są obecnie na zdobycie Sao-Paulo. Wedle tych doniesień, zajęli oni już stację Inparas, przez co dostał się w ich ręce cały szereg ważnych linii kolejowych. Kilka znaczniejszych oddziałów wojska maszeruje na Rio de Janeiro, które obecnie znajduje się w podwójnym niebezpieczeństwie, gdyż ataki powstańców skierowane są równocześnie z południa i północnego wschodu. W Rio de Janeiro i Sao Paulo ogłoszony został stan wojenny.

## Resztki dawnej świetności.



Wystawione na licytację miljonów wartości zbiory słynnego wiedeńskiego dorobkiewicza z czasów inflacji Castiglione, którego miliony majątek stoczał zupełnie po

## Koronacja cesarza Abisynji.



Pałac cesarza Taffari w Addis Abeba, gdzie dnia 2 listopada odbyła się koronacja przy zastosowaniu starożytnego ceremoniału. (w)

## Zgon wydawcy „Momentu”.

Warszawa, 20. 10. (Od wł. koresp.) — Wczoraj zmarł w Warszawie przeżywszy lat 61, współwłaściciel i wydawca warszawskiego dziennika żydowskiego, „Moment”

Chałm Próżański. Zmarły cieszył się dużym poważaniem wśród żydów i uznaniem wśród społeczeństwa polskiego za swój lojalny stosunek do naszej państwowości.

## Przewrót w lotnictwie. 800 kilometrów na godzinę.

Berlin, 20. 10. (Ar.) W zakładach Junkersa w Dessau znajduje się obecnie w budowie nowy samolot, który lecąc na wysokości 11.000 metrów może osiągnąć szybkość 800 kilometrów na godzinę.

# Manifestacyjny pogrzeb w Częstochowie.

Obrzynie tłumy oddały ostatnią usługę ofiarom morderstwa.

Częstochowa, 20 października. Wczoraj odbył się pogrzeb zamordowanych ofiar, który stał się obrzymią manifestacją, wzięły bowiem w nim udział nieprzeliczone tłumy. Wzdłuż ulic, które przechodził kondukt żałobny, publiczność utworzyła gęste szpalery. O godzinie 2 wyniesiono z kasy plicy powiatowej Kasy Chorych trzy trumny, które spoczęły na karawanie. Komisarz Rejowski, jako oficer rezerwy, chowany był

**z honorami wojskowymi.**

Na czele konduktu pogrzebowego postępowała orkiestra, pluton honorowy miejscowego garnizonu, dalej delegacje robotnicze, związkowe z powiatowych Kas Chorych, strzelców i in. organizacyjni z kilkunastu miast Polski z całą masą wieńców. Za nimi postępowały delegacje z chorągiewkami. W dalszym ciągu szło duchowieństwo za którym posuwał się zwolna karawan. Za trumnami postępowały rodziny, reprezentanci władz i nieprzebrane rzesze publiczności.

Kondukt skierował się przez

ulicę Kościuski, Alejami Polskiego w stronę dworca kolejowego. Tutaj oddzielił się chór, delegacje z wieńcami, przeznaczonymi dla ś. p. kom. Rejowskiego, reprezentanci władz i rodzina ś. p. Zmarłego, przechodząc na peron, gdzie oczekiwał już specjalnie przygotowany wagon dla przewiezienia zwłok ś. p. Rejowskiego do rodzinnej Żółkwi.

Wszyscy obecni przylączyli się do oczekującego konduktu żałobnego i w dalszym ciągu ruszono w kierunku cmentarza.

Po drodze zatrzymano się przy kościele katedralnym i po wniesieniu trumien, odprawione tam zostały egzekwie, poczem pochód żałobny ruszył na cmentarz.

Po wygłoszeniu kilku mów, zwłoki spuszczono do mogił. — Na pogrzebie m. in. byli wojewoda kielecki Paciorkowski, wice-wojewoda Hubicki. Po uroczystości żałobnej woj. Paciorkowski i wiceminister Hubicki odwiedzili w szpitalu rannego urzędnika Kasy Chorych Michała Zawadzkiego.

# Dwie ofiary noża.

Zagadkowy wypadek na szosie brzezińskiej.

Lódź, 20. 10. W dniu wczorajszym, około godziny 8 wieczór, na szosie brzezińskiej, pod wsią Antoniew — Sikawa, gminy Nowosolna, znaleziono leżących w szaluchach krwi dwóch młodych mężczyzn.

Przechodnie, w przypuszczeniu, iż obaj mężczyźni nie żyją, zaalarmowali posterunek policji powiatowej w Nowosolnej. Przybyli na miejsce zagadkowego wypadku policjanci stwierdzili iż obaj mężczyźni dają jeszcze oznaki życia. Wobec czego zawia domiono stację miejskiego pogotowia ratunkowego w Łodzi. Ciężko pokłutymi nożami okazał się dwaj łodzianie, a mianowicie 21-letni Roman Krysiak, malarz zamieszkały przy ulicy Napiórkowskiego 76. Aleksandrowicz otrzymał kilka

głębokich pchnięć klatki piersiowej, zaś Krysiak — rany głowy i pleców.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł obu, w stanie groźnym do szpitala okręgowego związku Kas Chorych w Łodzi przy ulicy Zagajnikowej. W jakich okolicznościach Aleksandrowicz i Krysiak zostali pokłuci narazie nie ustalono. Obaj rani leżą w gorączce, tak, iż uszkanie od nich jakichkolwiek zeznań jest narazie rzeczą niemożliwą.

**Dolar w Łodzi.**

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.91 i pół — 8.92 i pół. Prywatnie dolar w żądaniu 8.93 w placeniu 8.90. Tendencja słabsza.

# Wiec w Tuszynie.

Udział 3 tysięcy osób.

Lódź, 20. 10. Wczoraj po południu w Tuszynie odbył się wiec z udziałem około 3.000 osób. Uczestnicy wiecu, powzięli jednomyślnie rezolucję potępiającą

przygotowany zamach na marszałka Piłsudskiego.

Po wiecu wysłano do Warszawy na ręce marszałka Piłsudskiego depechę hołdowniczą.

**Cineon** | **Wodewil**  
Przejazd 2. | Główna 1.

**Dziś premiera!**  
Ostatni film z **Miltonem Sillsem**  
p. t.  
**"NA ZGLISZCZACH NAMIĘTNOŚCI"**  
Wielkie arcydzieło erotyczne, oparte na tle konfliktu niedobranego małżeństwa

Nadprogram: Pikantna farsa p. t.  
**Maniery w kieszonkowym wydaniu**

# Samobójstwo bandyty.

Łódzki opryszek na występach we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: W jednej z cel aresztów sądowych przy ul. Batorego, popełnił samobójstwo przez powieszenie się przebywający tam od kilku dni więzień. Więzień ten umieszczony był w oddzielnej celi i wczoraj po spóźnieniu obladu, gdy powrócił do celi swojej z koszuli zrobził petlicę, którą wzmocnił dwoma drucikami zdjętymi z motyły stojącej w kącie celi, poczem na haku powiesił się. Gdy w pół godziny później wszedł do celi nr. 17 wywiadowca policyjny celem skonfrontowania aresztanta z osadzonym osobno jego towarzyszem, zastał już zimne zwłoki denata.

W wypadku tym zawiadomiono natychmiast wszystkie władze a wczoraj rano odbył się oględziny zwłok.

Jak się dowiadujemy, więzień który popełnił samobójstwo, nazywał się Mendel Kupperman, liczy lat 36 i pochodzi z Łodzi.

Ostatnio był on poszukiwany przez sąd w Kielcach, za wielką kradzież. Kupperman, wraz z jeszcze jednym towarzyszem łódzkim przybył przed dwoma miesiącami do Lwowa i wespół z tutejszymi apaszami zorganizowali oni szajkę bandycką, która dokonała w mieście naszym trzech zuchwałych na padów rabunkowych.

Ostatnim z występów ich był napad rabunkowy na osobę kasiera kantoru wymiany Kanner i S-ka, Ofinera, na ul. Krasińskich, któremu zrabowano teczkę z papierami wartościowymi i gotówkę, poczem sprawcy autem umknęli. Policja prowadziła przez szereg tygodni żmudne dochodzenia, uwiecznione wspaniałym rezultatem, albowiem w ostatnich dniach udało się całą szajkę zlikwidować i wraz z dowodami winy odstawić do więzienia sądowego. Kupperman, podobnie jak inni członkowie szajki, dopiero przedwczoraj wśród placu przyznał się do

# Wykrycie tajnych zapasów broni

w miastach Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec, 20 października. Władze bezpieczeństwa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego od dłuższego czasu otrzymywały poufne wiadomości, że milicja P. P. S. (CKW) gromadzi w poszczególnych członków

zapasy broni i amunicji, nadto że członkowie tej milicji odbywają ćwiczenia wojskowe.

W związku z tem w nocy z 18 na 19 października wyruszyły silne patrole policji mundurowej i tajnej do miejsc, gdzie miały się znajdować wspomniane zapasy.

Przeprowadzono szereg rewizyj w poszczególnych dzielnicach PPS, we wszystkich większych miastach Zagłębia Dąbrowskiego, w Sosnowcu, Bedzynie, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi, znajdując kilkadziesiąt sztuk broniąjących najnowszymi systemów, m. in. kilkanaście sztuk szybkostrzelnych broniąjących systemu Colta, nadto

kilka tysięcy naboł.

Zapasy te zostały po skonfiskowaniu przewiezione do urzędu śledczego w Sosnowcu.

# Tragedja krawców.

Miłość nieznanego się rodzeństwa.

Z Dubna donoszą: W małej wiosce na Wołyniu mieszkał przed 20 laty niejaki Klejman wraz z żoną i trojgiem dzieci.

Życie tej rodziny płynęło zupełnie spokojnie. Los jednak chciał, że szczęście tej rodziny zostało zakłócone przez kobietę, która pewnego dnia przyjechała w gościnę do Klejmanów. — W krótkim czasie zawiązał się między Klejmanem a gościem poważny romans, który doprowadził do tego, że

reczyn, aż do jego przyjazdu. Na drugi dzień, kiedy jechał Klejman i dowiedział się już jest zapóźno i żary odbyły się, porwał ze sobą nożyce krawieckie i pociął nimi gardło.

ponoszą śmierć na miłość. Jak się potem okazało, młody naręczony był jego stracił nieślubnym z dawną kochanką, która zlamana mu życiem dzinnie.

Fakt ten wywołał przybłądzące wrażenie wśród kich rzesz ludności Wołyni.

Od tego czasu upłynęło 20 lat. Najstarsza córka Klejmana bawiąc w Dubnie u swojej koleżanki zapoznała się z młodym studentem, który dopiero co ukończył gimnazjum. — Między młodymi ludźmi zawiązał się serdeczny stosunek, który doprowadził do tego, że 19-letni młodzieniec udał się do matki ukochanej i urosił o rękę córki.

Z początku matka nie chciała się zgodzić, lecz potem ugięła się przed prośbami córki i naznaczono zaręczyny. Po zaręczynach przyszła nagle depecha od Klejmana, który od 20 lat nie dawał o sobie znaku życia, wzywając do wstrzymania za

W kinie Splendid odbyło się w kinie Apollo odbył się

W kinie Splendid odbyło się w kinie Apollo odbył się

# Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

(—) Rząd kanclerza Bruca otrzymał wotum ufnosci składu.

(—) W Łodzi odbyło się 14 wieców, z czego 10 zorganizował blok wspólny z rządem. W Filharmonii odbyło się wiec okręgowego pracowniczego komitetu wyborczego, w którym wzięło udział około 1000 osób. Wiec zagaił wiceprezes dr. Rutowicz, przewodził marszałek Daszyński, Filipek z Warszawy.

W kinie Splendid odbyło się w kinie Apollo odbył się

# Fiasko „Piatiletki“.

Stalin mści się na swych pomocnikach

Moskwa, 20. 10. Fiasko polityki finansowej sowieckiej i zupełne załamanie się 5-letniego planu gospodarczego („Piatiletki“), doprowadza do coraz ostrzejszych starć w łonie kierowniczych sfer sowieckich.

Różnice zdań między Stalinem a komisarzem dla spraw finansowych Briuchanowem, doprowadziły do udzielenia temu ostat-

nagłej dymisji.

Zwołano również przewodniczącego administracji Banku Państwowego Piatakowa.

Nowym komisarzem finansów został mianowany dotychczasowy zastępca komisarza nictwa, Grinko. Na miejsce Piatakowa przyszedł przy Stalinie, Kalmanowicz.

# Przedłużenie okresu ulgowego

dla procentów zwłoki.

Warszawa, 20 października. Minister skarbu wystosował do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, w którym komunikuje, że przedłuża się do 31 października b. r. włącznie moc obowiązująca okólnika z 23 kwietnia w sprawie pobierania kar za zwłokę,

obniżonych do pół procent miesięcznie zamiast 2 procent. Po upływie tego terminu, od 1 listopada b. r. należy płać kary za zwłokę w wysokości, t. j. 2 procent miesięcznie od ustawowych terminów płatności.

# Zdemolowanie redakcji

„Dziennika Ludowego“

Lwów, 20. 10. — W sobotę o godz. 20-tej wtargnęła grupa osób do lokalu redakcji socjalistycznego „Dziennika Ludowego“ przy ul. Sykstuskiej we Lwowie i strzelając z rewolwerów, przystąpiła do demolowania urzędzenia.

W chwili napadu znajdował się w redakcji jedynie ekspedjent Wojtasz wraz z małym dzieckiem. Demolowanie trwało około 10 minut. Po zniszczeniu urzędzeń i wybieniu szyb, napastnicy wznosząc okrzyki, wyszli z redakcji, a spotkani na chodach dozorczy nie domu obłąli jakimś gryzaczym płynem. Przybyła na sa-

mochodzie policja nie zastała już nikogo.

**Wiec przedwyborczy w Zgierzu.**

Zgierz, 20. 10. W niedzielę dnia 19 b. m. został urządzeniem BBWR, w Zgierzu wielki wiec polityczny, w którym brało udział około pół t. ca osób.

Uchwalono poprzeć listę dową.

Podobny wiec odbył się w Radogoszczu.

# Rozmowy przedwyborcze.



— „Moja pani, bo gdyby pani wiedziała...”

**DR. MED. H. LUBICZ**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**wznowił przyjeżdża przy ul. Cegielnianej Nr. 43**  
TELEF. 141-32  
przyjmuje 8-10, 12-2 15-8 w niedzielę i święta 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**Niewiażski**  
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Nasświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 po poł. W niedzielę i święta od 9-1 przed poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**DOKTOR WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 25, tel. 126-87  
**powrócił.**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 9-2 i od 5-9 w niedzielę i święta od 9 do 1 w poł.  
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**Z. RAKOWSKI**  
Konstantynowska 9.  
Tel. 127-51.  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
Przyjmuje od 12-2 15-7.  
Od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy

**Cebulki kwiatowe**  
(sprzedat tylko do 15 grudnia) oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu, polecają składy **L. Jasińskiego w Łodzi** — ul. Andrzeja 10 — telefon 168-56 — i w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**ZAWADZKA 1**  
szynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmie kobieta lekarz  
w niedzielę i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób **WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH**  
Badanie krwi i wydzielina na syfilis i tryper.  
Konsultacje z endrologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
**PORADA 3 zł.**

**DOM-WILLA** nowy, murywany, o 7 pokojach, z placem 3.600 t. kw. do sprzedania w Radogoszczu. Poważne zgłoszenia: Radogoszcz, Obywatelska nr 18. Przystanek Post. Policji.

Dr. med. **Różaner**  
**powrócił**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
**Elektroterapia.**  
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 128-98. (Dzielnia)  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-6.

**Teatr Rewji „Dobry Wieczór“**  
w lokalu własnym **Kopernika 16** dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16  
Tel. 184-66.

**Dziś**  
z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono  
**Jutro**  
tj. dnia 21 października inauguracyjna sezonu zimowego  
**Premjera!**  
rewelacyjnej rewji p. n.

**TYLKO DLA DOROSŁYCH**  
Z udziałem całego zespołu, oraz nowozaangażowanych **Artystów scen Stolicy**

Do akt. Nr. 30 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Zgierzu, Stan. Scholtze, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10 rano w Aleksandrowie przy ul. Ogrodowej Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajby Handelsmana i składających się z przyrządów fabrycznych oszacowanych na sumę zł. 878 i mogących być sprzedanych niżej oszacowania. Zgierz, dnia 14 października 1930 r. Komornik Stan. Scholtze.

**Ogłoszenia drobne.**  
MASZYNA DO szycia Singera, gabINETOWA do sprzedania, Piotrkowska 291, m. 19.

**GLUCHOTA** uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usługa przytępiony słuch, szum, ciekawie uszu. Liczne podziękowania. Zadanie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki koło Krakowa.

**PRZYBLAKAŁ** się pies wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów 11-go Lis topada 51, szkoła.

**HIERONIM BERTRAM**, ulica Smocza 18, zgubił książeczkę wojskową wydaną w Łodzi, wyciąg z ksiąg ludności i metrykę urodzenia.

**W RZGOWIE** jest do wynajęcia lokal, nadający się na piwiarnię lub restaurację z całkowitem urządzeniem i mieszkaniami. Wiadomość u. W. Dratwickiego, sklep rzeźniczy.

**BIZUTERIA**, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa“, Piotrkowska nr. 123, w podwórzu.

**SPRZEDAM** sklep spożywczy z pokojem i kuchnią oraz szopa na węgiel, w dobrym punkcie. Cena przystępna byle zaraz. Wiadomość: ulica Sierakowskiego nr. 82.

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego umiejąca gotować. Złazzać się tylko ze świadectwami. Kilińskiego 148. Pie karnia.

**POKOJ** dwukrotny umeblowany może być z używalnością kuchni do wynajęcia. Andrzeja 4, m. 22. Zastać od 1-4.

**LEKcje** muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata zniżona. Zł. 23, m. 24, III piętro.

# DZIWNE ŻONY.

## Dwa ciała --- jedna dusza.

W swoim czasie gazety wie-  
pisały o dwóch dziwnych sio-  
strach-bliźniaczkach, Elzie i Hil-  
dzie Caron z New Yorku. Obie  
siostry w dwóch ciałach posia-  
dały jakgdyby jedną tylko du-  
szę. Ody Elza doznawała u-  
szczenia strachu, Hilda drżała na  
całym ciele, gdy Hildzie za-  
chciało się spać, Elza ziewała  
i p.

W tym czasie gazety wie-  
pisały o dwóch dziwnych sio-  
strach-bliźniaczkach, Elzie i Hil-  
dzie Caron z New Yorku. Obie  
siostry w dwóch ciałach posia-  
dały jakgdyby jedną tylko du-  
szę. Ody Elza doznawała u-  
szczenia strachu, Hilda drżała na  
całym ciele, gdy Hildzie za-  
chciało się spać, Elza ziewała  
i p.

Jedyna chyba rada to za-  
mieszkać razem całą czwórka,  
nie rozstając się.

Znakomity atleta Władysław  
Zbyszko Cyganiewicz walczył  
z drugim polskim zapaśnikiem.

Stasiakiem w olbrzymim stadjo-  
nie Olympia w Detroit.  
Pomimo wyprzedanej sali o-

raz podwyższonych cen biletów  
Cyganiewicz nie otrzymał ani  
groszą za walkę, gdyż przed  
rozpoczęciem zapasów trzy ka-  
sie „Olympii” stanął szeryf z  
policjantami, którzy skonfisko-  
wali wszystkie pieniądze za bi-  
lety, wydając przerażonej kas-  
jerze

pokwitowania.  
Policja działała na podstawie  
nakazu sądowego, wydanego na  
podstawie skargi lekarza Ed-  
munda Kontiecznego, — który  
przed kilku laty operował Cy-  
ganiewicza.

Atleta „zapaśnik” wówczas  
zapłacił doktorowi honorarium,  
a wszystkie pieniądze pozosta-  
wały bez skutku.

Ciepłota doktora Kontiecz-  
nego wyczerpała się wreszcie  
i wniósł on skargę do sądu o  
3 tysiące dolarów za operację.

Widocznie operacja musiała  
być bardzo skomplikowana, sko-  
ro kosztowała

blisko 30 000 złotych,  
co nawet na stosunki amerykań-  
skie jest bardzo wysokim wy-  
nagrodzeniem.

# 30 tysięcy złotych za operację

## zapłacił Zbyszko Cyganiewicz.

### Z za kulis tajnej organizacji.

# Wolnomularstwo w Europie i w Polsce.

## „Łoże niemieckie zagranicą” w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Łódź, 20 października.

O zmianach, jakie zachodzą w  
masonerii światowej, informuje  
corocznie kalendarz wolnomular-  
stwa, wydawany w Lipsku w języ-  
ku niemieckim p. t. „C. von Dal-  
len's Kalender fuer Freimaurer”  
w opracowaniu dr. Hugona  
Schmidta z Heineichen w Saksonji  
Kalenarz ten, liczący już  
69 lat istnienia  
wydawany jest nakładem firmy  
Bruno Zechel.

Kalendarz tegoroczny zawiera  
na wstępie portret J. W. Goethe-  
go i obszerny życiorys poety. O-  
czywiście życiorys podkreśla udzia-  
ł Goethego w wolnomular-  
stwie, do którego poeta wszedł,  
mając 31 lat życia.

Interesujące dla nas są daty do-  
tyczące  
wolnomularstwa w Polsce.

Wielka loża narodowa w Polsce  
powstała w r. 1767 i była zam-  
knięta w r. 1822, potem po-  
bliko 100-letniej przerwie była  
ponownie otwarta w r. 1921.

Polska posiada  
11 1/2.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż  
gdy w latach poprzednich poda-  
wany był konspiracyjny adres  
prowizoryczny masonerii pol-  
skiej w Brukseli, w roku bieżą-  
cym podano już dokładny adres  
w Warszawie wielkiego mistrza  
łóży esoterycznej St. Stempow-  
skiego (b. wiceministra spraw we-  
wnętrznych). Na stanowisku wiel-  
kiego mistrza na Polskę nastąpiła  
zmiana. W roku 1927 wielkim  
mistrzem był Andrzej Strug, w  
roku 1928 i 1929 St. Stempowski  
obecnie zaś

prof. dr. J. Mazurkiewicz.  
Jednakże kalendarz w dziale  
polskim nie uwzględni 1/2 na

ziemiach, oderwanych po wojnie  
od Niemiec i przyłączonych do  
Polski. Te loże na rdzenie pol-  
skich terenach podane są osobno  
jako „łoże niemieckie zagranicą”  
Łoże te stanowią osobny związek  
łóż masonskich niemieckich w  
Polsce

z siedzibą centralną w Poznaniu,  
przewodniczącym związku jest dy-  
rektor banku Edward Schleip,  
zam. w Poznaniu. Łoże, należące  
do tego związku na ziemiach pol-  
skich, istnieją w miastach: Byd-  
goszcz — loża „Janus”, Chełmno  
— loża „Wilhelm zur strahlen-  
den Gerichtigkeit”, Też loża  
„Friedrich zum unausloeslichen  
Gedaechtniss, Gniezno — loża  
„Zum bekraenzten Cubus”, Gru-  
dządz — loża „Viktoria zu den  
drei gekraentzen Turmen”, Ino-  
wrocław — loża „Zum Licht in  
Osten”, Chojnice — loża „Fried-

rich z. wahren Freundschaft”, Kro-  
toszyn — loża; „Zum Tempel der  
Pflichtreue”, Leszno — loża  
„Comenius”, Ostrów — loża  
„Zum Tempel der Treue im O-  
sten”, Poznań — loża „Zum Tem-  
pel der Eintracht”, Rawicz — lo-  
ża „Zum Tempel der Bruderlie-  
be”, Starogard — loża „Augusta  
zur Unsterblichkeit”, W Pszczy-  
nie istnieje związek wolnomular-  
ski „Zu den drei Bergen”, liczą-  
cy 11 członków (braci). Według  
tablicy statystycznej, w Polsce ist-  
nieje 450 członków (braci), nale-  
żących do wolnomularstwa.

Ogólna liczba wolnomularzy w  
Europie według kalendarza wy-  
nosi  
513.739 zgrupowanych w 7444 lo-  
żach.

Najwięcej zwolenników w Euro-  
pie liczy wolnomularstwo w An-  
glii — 270,000, w Irlandji 60,000

w Szkocji 49,000, we Francji o-  
kolo 45,900.

Według części świata Europa  
liczy (w pełnych tysiącach) wol-  
nomularzy 514 tys., Ameryka pół-  
nocna z kolonjami 3,550,000, A-  
meryka południowa 95,000, Ame-  
ryka środkowa 35,000, Azja 19  
tys. Afryka 8,000 i Australia 190  
tys. Ogólna liczba łoż na całej ku-  
li ziemskiej wynosi 23,638, liczą-  
cych okolo 4 i pół miliona człon-  
ków.

Polska, jak widzimy z urzęd-  
wej statystyki, liczy znikomą lic-  
bę zwolenników masonerii. We-  
dług cyfr

jedynie Jugosławja  
posiada jeszcze mniej członków,  
niż Polska, mianowicie okolo 100  
Zbliżoną liczbę posiada Bułgaria  
okolo 500 wolnomularzy, Czecho-  
słowacja okolo 1100.

Kalendarz zawiera wykaz  
hotelu „wajemniczonych”  
dla użytku wolno mularzy w po-  
droży. W wykazie tym niema  
ani jednego miasta polskiego.

## Ludzie na łańcuchu.

### Osobliwy wybrzyk szeka.

Dzienniki paryskie podają cie-  
kawy fakt, odnoszący się do je-  
dnego z przywódców plemion  
marokańskich, szeka Rateha,  
który niedawno został zastrze-  
lony w utarczce

z żołnierzami francuskimi.

Szek ten, odznaczający się  
niezwykłą brutalnością i bez-  
względem traktowaniem swo-  
ich podwładnych, upadł na o-  
ryginalny pomysł używania do  
strzeżenia swego pałacu ludzi,  
uwiązanych jak psy na łańcu-  
chu.

Ci ludzie przy zbliżaniu się

obcego do pałacu zaczęli  
przeraziwie szczekać,  
ujadać i czynić gwałtowne sko-  
ki, zupełnie tak, jak i czworono-  
gie prototypy. Jeżeli zaś śmia-  
łek postępował mimo to na-  
przód, rzucali się na niego i wpi-  
jali mu zęby w ciało, nie prze-  
stając wydawać szczełających  
i wyjąjących okrzyków.

Fakt ten, mało podobny do  
świadczenie. — Mógł on zatem  
mieć naprawdę miejsce w kra-  
inie, gdzie umysł są nastrojone  
na nutę baśni.

## Z postępowaniem kultury rośnie

### niebezpieczeństwo degeneracji.

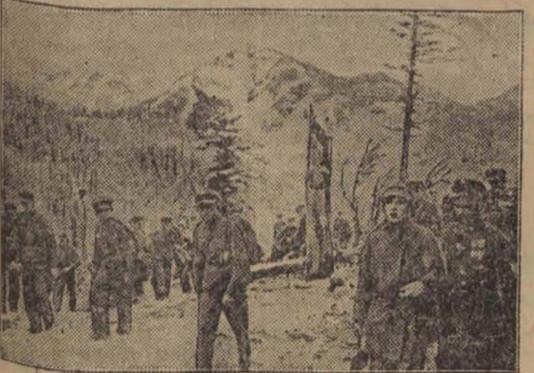
Pieszczota jest zjawiskiem natu-  
ralnym. Spotykamy ją u wszy-  
stkich bez wyjątku zwierząt  
wyższych. Tam jednak jest o-  
na ściśle określona

prawami natury.

Kotka pięci swoje małe w o-  
kresie ich bezradności i tylko  
do pewnej granicy. W wypad-  
kach niesforności i złościwości  
potrafi je pohamować, a nawet  
ukarać. Widocznie taki stosu-  
nek do dzieci jest nakazem sa-  
mej matki-natury. Prawie nigdy  
pieszczota nie postuwa się poza  
granice wieku dziecięcego. W

okresie dojrzałości matka trak-  
tuje swoje dziecko narówni z  
innymi dojrzałymi osobnikami  
tego samego gatunku.

U człowieka jest inaczej. Po-  
dobnie, jak popęd seksualny,  
pieszczota tak pod względem  
czasu trwania, jako też głębi i  
bogactwa form już dawno prze-  
kroczyła granice zwierzęce i  
jest w stadium ciągłego rozwoju  
i doskonalenia. Ale wraz z po-  
stępowaniem kultury rośnie  
niebezpieczeństwo degeneracji,  
które w okresie wychowywania  
może być szczególnie groźne.



„Strzelcy” z wycieczką w Tatrach.



## Smutna rocznica.

Z okazji siódmej rocznicy straszliwego trzęsienia ziemi w Ja-  
ponji otwarto w Tokio nową świątynię poświęconą pamięci  
32000 ofiar żywiołowej katastrofy. (i)



Powieść sensacyjna.

Inspektor siedział jak na szpil-  
ce. Ani mu drgnęła powieka...  
był ciekaw efektu. Marja  
zjechała pierwszkiem do ręki i  
przeczytała pierwszy rozdział  
z napis rozwarła nagle pal-  
ce... Svygnet pozabawiony opra-  
wiał uderzył o powierzchnię sto-  
łu i stoczył się na podłogę. Aby  
nie podnieść wyciągnęły się jed-  
nocześnie cztery różne dłonie.  
Wszystkie miały dwie żeńskie...  
Pochwyciła go pierwsza Ma-  
ria i zaciekawiona zaczęła go  
oglądać. Czytała napis zaledwie  
sekunde, a może i krócej. Po-  
tem wybuchła niesamowitym  
miechem. Zawtórowała jej spa-  
matycznie Marja...

### ROZDZIAŁ XII.

Redaktor Steryński po powro-  
cie z Zakopanego nie mógł tak  
szybko ochłonąć z wrażenia, jak-  
iemi obdarzyło go życie w  
ciągu ostatnich dni. Aresztowa-  
nie Marji Mesanow i Mady Ma-  
walskiej podziałało na niego w  
sposób wprost piorunujący. Le-  
żąc na wygodnej kozetce, w  
swej sypialni, rozrzucał niewia-  
domo już poraż który ostatnie  
wypadki. Szczególnie jada po-  
wrotna samochodem inspektora  
Sonka w towarzystwie dwóch  
dam wywarła na nim głębokie  
wrażenie.

Inspektor, który osobiście pro-  
wadził wygodną limuzynę —

przed wyruszeniem w drogę po-  
lecił jego opiece piękne arez-  
tantki. Steryński znalazłszy się  
poraz pierwszy w podobnej sy-  
tuacji nie wiedział jak się zach-  
ować wobec nieszczyśliwych ko-  
biet. Siedziały naprzeciwko nie-  
go z oczyma spuszczone w dół...  
Mógł je swobodnie obser-  
wować. Sam będąc człowie-  
kiem o wrażliwej duszy, rozum-  
iał ich sytuację i sercem był  
przy nich.

Szczerzej przy Marji, która  
mleczka uparcie. Od chwili  
aresztowania nie przemówiła  
dosłownie ani razu. W przeci-  
wnieństwie do Mady, która ochło-  
nawszy z pierwszego wrażenia  
pogodziła się z losem i na pyta-  
nia inspektora dotyczące podró-  
ży, odpowiadała za siebie i  
przyjaciółkę. Steryńskiego nie-  
wysownie męczyło towarzy-  
stwo, to też w pewnej chwili za-  
proponował inspektorowi, aby  
mu pozwolił się obok niego.  
Zgromił go wzrokiem i szepnął  
do ucha:

— Pan nie zna dobrze duszy  
kobiecej. Chciałbym je dowied-  
zieć i przytomne. Proszę z nich  
nie spuszczać oczu, gdyż kobieta  
w chwilach depresji targają-  
ca się myślami. Rozumieć również  
pańską prośbę, jednakże zmu-  
szony jestem panu odmówić. —  
A zatem, redaktorze wsłiadamy  
— zakończył inspektor po na-

prawieniu jakiegoś defektu w  
motorze.

— Ha, cóż było robić? Steryń-  
ski nie chciał denerwować i tak  
już wyprowadzonego z równo-  
wagi inspektora i w czasie po-  
droży więcej do niego nie zwr-  
cał się z żadnymi zapytaniami.  
Nudę zabijał papierosem, które-  
go nie wyjmował z ust.

Gdy dojeżdżali do Krakowa  
zmęczona Mada ułożyła się w  
głównie na poduszkach i w kilka  
minut później spała już snem  
nieco niespokojnym. Marja na-  
tomiasz mimo zmęczenia, nie  
mogła zmrzążyć oka i co pewien  
czas wzdychała ciężko. Wido-  
cznie nie przynosiło to jej ulgi,  
gdyż w pewnym momencie wy-  
buchła płaczem.

Steryński na widok zapłaka-  
nych oczu poczuł dziwny ból w  
sercu. Żał mu było tej kobiety,  
która niewiadomo za co cierpi.  
Począł ją uspakajać.

— Niechże pani opanuje ner-  
wy. Za cztery, a może trzy go-  
dziny, gdy znajdziemy się u ce-  
lu podróży, wyjaśni się wszy-  
stko, a pani odzyska swobodę.  
Nie wątpię, że to pomyłka...

W ciemności zamigotały jej  
rozszerezone źrenice.

— Omyłka? — szepnęła z i-  
ronją — pan myśli, że to omyl-  
ka? — Wierzę niezbita — potwier-  
dził Steryński.

Marysia pochylała się nagle  
w jego stronę i z dziwnym wy-  
razem twarzy wyskandowała.

— Nie, to nie pomyłka... Ja...

Urywane lkanie nie pozwoliło  
jej mówić, bez sił opadła na po-  
duszki. Przejeżdżał akurat jak-  
gdyż cichą uliczką. W blaskach  
migających latarni Steryński do-  
jrzał jej bladą twarz z przym-  
kniętymi na wpół powiekami.

— Zemdlała — pomyślał za-  
niepokojony i chwycił ją za rękę.  
Bezładna poddawała się je-  
go ruchom. Zdenerwowany pu-  
ścił jej dłoń i sięgnął do nese-  
seru po flakonik z wodą koloń-  
ską. Zanim jednak natarł jej  
skronie spojrzał raz jeszcze na  
tę kobietę, która przed kilku go-  
dzinami zaledwie królowała na  
dancingu, a teraz leży bezzilna  
i złamana niby kwiat.

Miotaly nim dziwne uczucia.  
Doznał nagle zawrotu głowy  
i miał wrażenie, że za chwilę  
sam padnie bez zmysłów u jej  
nóg. Bezwiednie osunął się o-  
bok Marji na poduszkę i przy-  
mknął oczy, aby się uspokoić.  
Ciepło i zapach spoczywające-  
go obok ciała kobiecego nagle  
zamroczyły mu umysł. Czuł, że  
krew nabiega mu do twarzy, że  
zatraca pamięć. Jednym brutal-  
nym ruchem ręki objął ją za  
szyję i wpił swe tętniące po-  
żądaniem wargi w jej z...

usta. Nie zdawał sobie sprawy  
z tego co czyni, wiedział tylko,  
że to przeznaczenie... Kismet...

Już od chwili poznania Marji  
Mesanow przeczuł z trwogą, że  
kobiet ta stanie na drodze jego  
życia. Promieniował z niej fluid,  
który mu odbierał spokój i roz-  
sadek. Jeżeli do tej pory potra-  
fił to ukryć przed inspektorem,  
to jedynie na skutek mistrzow-  
skiego maskowania swej duszy.  
Teraz na widok zemdlonej, bez-  
wolnej Marji maska ta spała,  
odślaniając szczerą i nagą pra-  
wdę.

Czy kochał? Na to serce Je-  
go odpowiedzieć nie mogło. Że  
to pożałował i z tego zdawał so-  
bie sprawę. Była jego typem,  
częstką jego przyszłości i dla-  
tego fatum pchnęło go do niesam-  
owitego pocałunku. Płjęc czar-  
słodczy z jej zemdlonych warg  
wiedział, że popełnia sadysty-  
czną zbrodnię.

Ból pokąsanych ust przywró-  
cił Marji przytomność. Poruszy-  
ła się... Steryński odskoczył od  
niej z taką siłą, że inspektor sie-  
dzący za szklanem przepierze-  
niem odwrócił głowę.

— Co się stało? — zapytał  
niespokojnie.

— Nic... to wyboje na szosie  
— tłumaczył się niezręcznie.

(D. c. n.)



SPORT

Trzask policzka za bramką.

Ostre wystąpienie bramkarza Białoczarznych. Wczorajszy mecz ligowy L. T. S. G. — Warszawianka, ni-...

Boks u „Zjednoczonych“. Finał mistrzostwa A klasy.

Ł. K. S. — W. K. S. 7:3.

Przebieg wczorajszych zawo- dów bokserkich urządzonych przez „Zjednoczonych“ należał do interesujących i wykazał, że...

Marszałek Daszyński na łódzkim boisku.

Wczorajsze zawody T.U.R-u.

Z okazji zamknięcia sezonu 18 sek. 2) Kołodziejczykówna (Widzew), 3) Domagalanka H. (TUR).

Sensacyjny mecz Czarnych.

Wyniki ligowe.

Wiedziela wczorajsza należy- wyjątkowych w dotychczasowych rozgrywkach ligowych...

Kaliski K. S. mistrzem B. klasy.

Niepowodzenie „Huraganu“.

Rewanżowy mecz o wejście do kl. A, rozegrany między Kaliskim K. S. a Zjednoczonymi za- kńczył się...

Ł.K.S. na dziesiątym miejscu.

Tabela ligowa.

Table with 12 columns: Klub, Gier, Wygranych, Niezagranych, Przegranych, Stanowisk, Punktów. Lists clubs like Wisła, Cracovia, Warta, Legia, Polonia, etc.

Siła własnego boiska.

Przeigrana A. Z. S. w Łodzi.

Za poniesioną klęskę w Pozna- niu z AZS-em w koszykówce me- skiej IKP. zrewanżował się wczoraj gościom, bijąc ich w stosunku 27:16. Zwycięstwo w zupełności zasłużone.

Sport w kilku słowach.

(-) W meczu o mistrzostwo w hase- niu, który odbył się wczoraj w Warszawie między żeńską drużyną AZS. (Warsz.) a ŁKS. zwyciężyli pierwsze w stosunku 3:1 (1:1). Bramki dla ŁKS-u zdobyła Mawierska.

TEATR MIEJSKI.

Wczoraj w 7.30 wiecz. na przedstawieniu dla Robotniczych sztuka K. H. Rostworow- „Przeprowadzka“.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnego o godz. 8.15 wiecz. o- peretka Audran'a „Lalka“. Ceny zmniejszone.

WIELKA REWIA MODY.

W niedzielę dn. 2 listopada odbędzie się w Teatrze Miejskim wielka rewia mody p. t. „Se- zon lódzie“.

TEATR KAMERALNY.

Wczoraj o godz. 9 wiecz. po ośmym zło- żeniu dramat W. S. W. „Święty piomien“.

TEATR REWIJ „DOBRY WIECZÓR“.

Dziś z powodu próby generalnej przedsta- wienie zawieszono. Jutro teatr „Dobry Wieczór“ występuje z pre- miera rewi p. a. „Tylko dla dorosłych“.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ.

Wtorek. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu 12.10—13.15 Muzyka gramof. 13.15—13.20 Program dzienny i pertuar teatrów i kin.

Radjo-kącik

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ. Wtorek. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu 12.10—13.15 Muzyka gramof.

Tragiczna noc burmistrza.

Ranna wizyta żandarmów. Pisma paryskie donoszą o pe- wnym zdarzeniu w Latrouche (Lotaryngja), które mogłoby tre- ścia obudzić śmiech, gdyby nie tragiczny epilog.

# Łysiny na rozdwożach.

## Niewiadomo kogo słuchać.

Na półkach księgarskich Berlina ukazała się ostatnio książka, która, choć przez kobiety przyjęta zostanie z kompletną obojętnością, przez rodzaj męski jednak czytana będzie z ogromnym zainteresowaniem.

Bezimienny autor tej książeczki zajmuje się w niej wyjaśnieniem przyczyn, które powodują łysinę i udziela cennych rad, jak się ma do niej nie dopuścić i zachować na głowie daną nam od natury czuprynę.

Wypadanie włosów powodują dwie zasadnicze przyczyny. Przedewszystkiem więc jako kardynalne zło wymienia autor tej książeczki nadmierne „przekarmianie”

skóry na głowie.

Nie niedokarmianie, lecz przekarmianie dochodząca do niej krew i a szczególnie u ludzi cierpiących na niedokrwistość. Wypadki takie dzieją się często u ludzi pracujących intensywnie umysłowo, których mózg domaga się silnego napływu krwi. Krew ta przekarmia skórę na głowie i to jest przyczyną, dlaczego ludzie należący do tej kategorii, są przeważnie łysi.

Pragnąc więc zachować włosy, pracownicy umysłowi winni się starać o jaknajbardziej zmniejszony napływ krwi do głowy. Gdy więc są krwici z natury, nie chaj unikają bogatych w krew potraw — anemicy, cierpiący często na ziębnięcie nóg, powinni moczyć często nogi w ciepłej wodzie i codziennie całe ciało z wyjątkiem głowy zlewać letnią wodą i silnie je wycierać.

Drugim, niemniej ważnym powodem łysienia jest nierównomierna temperatura, w jakiej utrzymuje się głowa, a także narządzenie jej na silne w tym kierunku efekty. Wielu mężczyzn np. zlewa codziennie zimną wodą głowę, nie odcładzając jej poprzednio stopniowo. Robią oni to w nadziei, że wzmacniają w ten sposób włosy, w rzeczywistości jednak czynią im szkodę.

Niemniej niezdrowe jest dla włosów silne działanie promieni słonecznych. Fatalnie więc odbija się na włosach tak modne dzisiaj nienoszenie kapelusza w czasie spacerów po słońcu.

Z tem ostatnim zdaniem anonimowego autora wspomnianej broszury nie zgadza się wielu lekarzy. Ostatnio poczynione w Anglii do

świadczenia dowiodły, że temperatura pod kapeluszem podnosi się znacznie zależnie od jego rodzaju i że najniższa jest pod kapeluszem ze sztywnego filcu.

# Kto chce schudnąć,

## niech tańczy mazur!

Ktokolwiek przyglądał się w czasie ubiegłego sezonu letniego parom tańczącym w dancingach kapielijskich, wyróżnił z pewnością dwie kategorie tańczących.

Jedną, to wysmukłą parę zawodowych „fortancerów” i amatorskich „mistrzów”, wykonywujących swe ewolucje dla przed publicznością albo samymi sobą, drugą, to parę niezgrabniejszą i grubszą, podrygujących nieskładnie takt muzyki.

Jeżeli ci pierwsi sprawiają pewne estetyczne zadowolenie, drudzy wywołują na sali śmiechy politowania, a niekiedy wet wybuchy wesołości.

W rzeczywistości jednak nie służą oni tak bardzo na przykładzie. Nieszczęśliwie grubszą parę bowiem taniec rebotawo, dając swoim postępowaniem wyraz naukowemu układowi się do tej rozrywki. Poproście chcą schudnąć.

Nauka oddawna już stwierdza, że ruch wywołuje grubsze mięśnie i ochotę odmierzać kalorie na szosie, woli to samo do sali dancingowej, łącząc je z przyjemnym tańcem.

Tu przychodzi mu z pomocą nauka, służyca potrzebom człowieka i oblicza dokładnie jak wyją w cyfrach skutki tańca i środki na schudnięcie.

Do tańca przygrywała orkiestra na dzień ten specjalnie sprowadzona z Londynu. Największą jednak atrakcją był pokaz klejnotów i nie brakło ciekawych, żądnych rzucenia okiem na kuliszy estrady.

Wszelkie jednak próby w tym kierunku spelnąć musiały na niczem, ponieważ wszystkie przedsięwzięcia obstarowane były detektywami którzy strzegli ich jak fortecy.

Wstęp na scenę uzyskali jedynie przedstawiciele prasy po okazaniu swoich legitymacji.

Ponadto wiadomiono im co do hasła, wiadomemu tylko nielicznym wybranym. Dziś, gdy jest już po wszystkim, zdradzić je wolno. Brzmiało: „łóża”.

Po bacznej kontroli detektywa, trzymającego jedną ręką gotowy do strzału rewolwer, a drugą — klucz, wpuszczano poszczególnych przedstawicieli pras do sanktuarjum.

Bal skończył się nad ranem. Było to pod każdym względem ciekawe widowisko: nigdy dotąd na balu nie widziano naraz tylu kosztowności i drogiego kamieni i tylu rewolwerów gotowych do strzału.

Instytut fizjologiczny przy weryfikacji w Helsińgforsie, czyli, że na jeden kilogram wagi jednej godziny tańca ciepła wynosi:

w walcu 3,33 kalorii, w foce 4,76 kalorii, w polce 7,5 kalorii, w mazurze 10,87 kalorii.

Zgodnie z tem, mężczyzna 75 klg. zużywa w ciągu godziny mazurę

825 kaloryj energii, a więc tyle, ileby mu dał pół kilogram befszyku, a tancerka wagi 50 klg. traci energii tyle, nabyłaby przez zjedzenie 12 czekoladek.

Kto chce schudnąć, powinien więc tańczyć przedewszystkiem mazurę.

## REWJA KLEJNOTÓW.

# Bal diamentowy w Antwerpii.

## Zamknięte drzwi kosztownego skarbcia.

Flamandzka wystawa narodowa w Antwerpii uwieńczona została balem, o którym już obwieściły depesze: klub diamentowy w Antwerpii, w skład członków którego wchodzi najświetniejsi handlarze klejnotów i właściciele szlifarni brylantów, urządził wspaniałe przyjęcie.

W zamiarze dostarczenia rzadkiej przyjemności swym gościom z finansjery, dyplomacji, świata artystycznego i sfer przemysłowych postanowiono urządzić pokaz najpiękniejszych klejnotów, noszonych przez piękne kobiety. Sprowadzono z Paryża szereg pięknych manekinów, które na zabawie demonstrowały nie ocenionej wartości biżuterji, ogólna cena której w przybliżeniu wynosiła dwa i pół miljarde złotych.

Przyjazd pięknych manekinów i cel ich przybycia był powszechnie wiadomy. Natomiast transport kosztowności odbył się w najcisłej tajemnicy. W klubie diamentowym panowało mniemanie, że nawet komitet balowy zupełnie nie wiedział o czasie i miejscu przybycia cennej biżuterji. Opowiadano o specjalnych samolotach, a także strzeżonych przez policję autach, które krętymi drogami dowiozły wartościowe transporty do Antwerpii.

Dla uniknięcia niepożądanych gości, którzy ukryby się mogli w gmachu, przeznaczonym dla uroczystości, już od wczesnego popołudnia otoczono budynek detektywami i wpuszczano tylko te osoby, które najdokładniej wylegitymowały się mogli.

Wspaniały bal odbył się przy drzwiach zamkniętych, a wśród gości krążyli detektywi —

kobiety i mężczyźni — nie zapominający ani na chwilę o swojej wielkiej odpowiedzialności, gotowi na odparcie możliwej napaści, choćby została najzwyklejszą zainscenizowana.

Wieczorem detektywi, przebrani w galową liberję służby, strzeżli wejścia do sali. Wstęp do niej odbywał się pod najcisłszą kontrolą.

Sznur samochodów przywiózł

ludzi z wielkiego świata wszystkich państw europejskich. Na przestrzeni kilku kilometrów ciągnęły się szeregi widzów.

Demonstrowanie klejnotów odbyło się na estradzie około godz. 10-ej wiecz. Jak już wspominaliśmy w tej rewji klejnotów brały udział najpiękniejsze manekiny paryskie oraz belgijskie „królowe” piękności. Widowisko było tak ośniewające,

że spotkało się z ogólnym poklaskiem.

Do tańca przygrywała orkiestra na dzień ten specjalnie sprowadzona z Londynu. Największą jednak atrakcją był pokaz klejnotów i nie brakło ciekawych, żądnych rzucenia okiem na kuliszy estrady.

Wstęp na scenę uzyskali jedynie przedstawiciele prasy po okazaniu swoich legitymacji.

Ponadto wiadomiono im co do hasła, wiadomemu tylko nielicznym wybranym. Dziś, gdy jest już po wszystkim, zdradzić je wolno. Brzmiało: „łóża”.

Po bacznej kontroli detektywa, trzymającego jedną ręką gotowy do strzału rewolwer, a drugą — klucz, wpuszczano poszczególnych przedstawicieli pras do sanktuarjum.

Bal skończył się nad ranem. Było to pod każdym względem ciekawe widowisko: nigdy dotąd na balu nie widziano naraz tylu kosztowności i drogiego kamieni i tylu rewolwerów gotowych do strzału.



Ludność Santiago równie serdecznie przyjął naszą marynarzy. Otrzymał oni tu wiele upominków.

## Miljonerka w samochodzie bandyty.

### 20 tysięcy dolarów za wykrycie sprawcy napadu.

Cały stan Montana (Stany Zjednoczone A. P.) bierze udział w poszukiwaniu porwanej przez bandytów

córki milionera

Bentona Wilsona, jednego z najbogatszych właścicieli terenów naftowych w Ameryce.

Policja oraz oddziały uzbrojonych obywateli otoczyli wszystkie lasy oraz przeszukują góry i wszelkie możliwe zakątki, w których może być, ukryta pani Anna Wilson McKinley.

Samo porwanie odbyło się jakby według scenariusza obrazów kinematograficznych, malujących Dżiki Zachód Ameryki.

Kiedy pani Wilson siedziała w salonie wraz z swoją matką do pokoju wpadł jakiś

zamaskowany bandyta, żądający pieniędzy. Pod groźbą rewolweru związał on matkę pani Wilson i nie zadawalnając się kilkudziesięcioma dolarami, wydamami przez napadnięte, zmusił

pannę Wilson do towarzyszenia mu.

Przed domem stał samochód państwa Wilson i bandyta zmusił swoją ofiarę do zajęcia koło niego miejsca.

Kiedy pani Wilson rozwiązała krepującą ją wstęgi i zaalarmowała służbę było już za późno, gdyż bandyta i jego ofiara przepadli bez śladu.

Policja stoi wobec trudnej zagadki, bo nie wie, czy bandyta porwał pannę Wilson w celu ożenku, czy też jest to akt zemsty na p. Wilsonie, który ma wielu wrogów pomiędzy mniejszymi właścicielami terenów naftowych.

Mr. Wilson wynajmował nagrodę 20,000 dolarów za wiadomość o miejscu pobytu córki.

Zaznaczyć trzeba, że p. Wilson posłużył słynnemu pisarzowi amerykańskiemu, Upton Sinclairowi jako prototyp głównego bohatera głośnej jego powieści „Nafta”.

## Niepewna komunikacja w Anglii.

### Nieszczęśliwe wypadki w ruchu kołowym.

Opinia publiczna w Anglii zaniepokojona jest mnożeniem się ciągle nieszczęśliwych wypadkami na kolejach w ruchu samochodowym i elektrycznym.

Tak np. jednego tylko dnia stało się aż 20 osób ofiarą wypadku tego rodzaju. W drodze do Londynu najechały na siebie

dwa autobusy, przyczem 9 osób i jeden szofer odnieśli ciężkie rany.

W Hick Road przyplacił zyciem swą nieostrożność szofer

automobilu wskutek zderzenia z tramwajem elektrycznym. W następstwie podobnego wypadku pokaleczony został w Wey Bridge

nieuważny motocyklista, walczący teraz ze śmiercią. W Scarborough wagon kolei elektrycznej wykołcił się i runął z wysokiego wału. Na szczęście w wagonie znajdowały się tylko dwie osoby, które uratowały się wyskoczywszy wczas z kolejki. Natomiast motorowy zginął na miejscu.

## Z podróży okrętu „Iskra”.



Kapitel na pokładzie po przejściu huraganu. Pierwsza podróż szkolna „Iskry” z podchorążymi Marynarki Wojennej pod dowództwem kapitana de Waldena poza świetną szkołą i doświadczeniem, jakie nasi młodzi marynarze otrzymali na oceanie, miała wielkie znaczenie propagandowe, ponieważ była to pierwsza podróż na dalekie morza okrętu polskiego pod wojenną banderą Rzplitej. W 5-cio miesięcznej swej podróży okręt zawiązał do Cherbourg, Portsmouth, Las Pat-

mas, Santiago i New-Port. Marynarze nasi spotykali się wszędzie z niezmiernie serdecznym przyjęciem. Po zakończeniu w Portsmouth „Iskra” otrzymała honorowe miejsce — obok yachtu Królewskiego „Iskra” została zastępczynią wizytą bohatera narodowego Anglii, admirała floty brytyjskiej sir Rogera Keyesa. W drodze na wyspy Kanaryjskie „Iskra” spotkał wielki huragan, z którym marynarze walczyl kilka dni. (Po przejściu huraganu — kapitel — patrz zdjęcie).

## Pan cierpi na... poliporcję!

### Obrażony adwokat.

W apelacyjnym sądzie berlińskim, a więc w drugiej już instancji, rozważana była sprawa, w której oskarżony był właściciel składu aptecznego, p. B., za obrazę adwokata K. Adwokat zaskarżył p. B. przed sądem o to, iż pewnego dnia p. prowizor miał się wyrazić: „Z jegomościem tym nie warto się zadawać gdyż cierpi on na... poliporcję”.

Obrażony adwokat nie wie dział, co znaczy „poliporcja”, czuł się jednak bardzo tem dotknięty, gdyż miał rzekomo pewne podejrzenia, iż prowizor chce go obrazić. W sądzie drogerzysta tłumaczył się że przepisywana p. adwokatowi przez niego „poliporcja” nie może być uznana za obrazę, wyjaśnił bowiem, iż słowo to, zapożyczone przez niego z języka greckiego, oznacza właściwie

„wszechstronność”.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniu oskarżonego i zaczął wer-

tować w słownikach, encyklopedjach itp. Sprawę kilkakrotnie odkładano, słowa „poliporcja” nigdzie nie znaleziono, sąd jednak, idąc śladami podejrzeń adwokata, przyszedł do wniosku, że mimo wszystko „poliporcja” musi znaczyć coś więcej, niż to, co znaczy według tłumaczenia oskarżonego. I w rezultacie w pierwszej instancji drogerzystę skazano na skromną grzywnę

za obrazę. Oskarżony odwołał się do sądu apelacyjnego, który ze swej strony znów zaczął wertować w słownikach i encyklopedjach, zażądał opinii rzeczoznawców itp. W rezultacie sąd przyszedł do przekonania, że i drogerzysta nie ma racji, gdyż „poliporcja” nie znaczy właściwie nic, skoro zaś słowo takie nie ma żadnego znaczenia, nie może być uważane za obrazę. I drogerzysta wyszedł z sądu uniewinniony.



Piękna stara rzeźba Matki Boskiej w kościełku drewnianym z XIV w. w Sianowie na Kaszubach.

## Conas po pracy rozweselać.

### Wieczorne rozrywki

Teatr Miejski: — Przeprowadzenie Teatr Kameralny: — Święty Teatr Popularny: — Łalka. Filharmonja: — Amerykańskie se.

Apollo: — I. Mężozyna nie II. Przepaść życia.

Bajka: — Spotkamy się na nika.

Casino: — Bledny gigoło.

Corso: — I. Szalony bohater: dje — kraina baśni.

Capitol: — Bicz Boży.

Czary: — Królowie puszczy, dalkich prerach.

Dobry Wieczór: — Przedstawienie zawieszona.

Luna: — Tróika.

Grand-Kino: — Parada młodości.

Oświatowy: — Uroda życia — rosl. Sep Pampasów — dla Kameleon: — Lopek tak chcę.

Mimoza: — Pokusy Europy.

Odeon i Wodewil: — Ciernie.

Palace: — Lekcja młodości.

Przedwiośnie: — Legion pólów.

Raf: — Golgota uczciwej kobiety.

Resursa: — Skazaniec ze Splendid: — Rio Rita.

Zachęta: — Hrabia Cagliostro.

---:---:---

### WINSZUJEMY:

Intro: Urszuli.

Wschód słońca 6.07.

Zachód — 4.33.

Długość dnia 10.26.

Ubyło dnia 6.06.

Tydzień 43.